

- Spotkamy się na trasie P-P
- Nowości ze Spartakiady
- Reorganizacja studiów uniwersyteckich
- O najważniejszych zagadnieniach wielkopolskiej i lubuskiej wsi

Dymisja Marshalla

WASZYNGTON (PAP) Urzędowo donoszą, że minister obrony USA gen. Marshall ustąpił ze swego stanowiska. Truman przyjął dymisję Marshalla i mianował na jego miejsce dotychczasowego wiceministra obrony Roberta Lovetta.

Pośmiertne odznaczenie Stefana MARTYKI

WARSZAWA (PAP).

Prezydent R. P. odznaczył pośmiertnie wybitnego artystę dramatycznego, współpracownika „Fali 49”, Polskiego Radia — Stefana Martykę, który padł z rąk skrytobójczych bandytów faszystowskich — Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Jednocześnie przyznane zostało zaopatrzenie państwowe matce oraz najbliższej rodzinie zamordowanego artysty.

Spółeczeństwo polskie potępia inspiratorów i sprawców ohydnej zbrodni popełnionej na Stefanie Martyce

WARSZAWA (PAP)

Dnia 12 bm. w Teatrze Polskim odbyła się akademii żałobna, poświęcona uczczeniu pamięci zamordowanego niktzemnie przez faszystowskich najmitów anglo-amerykańskiego imperializmu — wybitnego artysty dramatu „Fala 49”, współpracownika „Fali 49”, Polskiego Radia — Stefana Martyki.

Salę Teatru szczerze wypełnili pracownicy sztuki i kultury: aktorzy, reżyserzy, literaci, artyści-plasty, pracownicy radia i filmu.

W imieniu generalnej dyrekcji TOF przemówił dyr. Pański.

Na zakończenie akademii przyjęto rezolucję, która głosi m. in.:

„Pracownicy sztuki i kultury najbezwzględniej potępiają niktzemną i ohydą zbrodnię dokonaną na wybitnym aktorze polskim, który w jednym szeregu z ogółem pracowników sztuki walczył o rozwój naszej kultury i o Polskę Ludową.

Skrytobójcza zbrodnia dokonana na koledze Martyce jest dowodem bankructwa niedobitków faszystowskiego polskiego, które w roli agentów imperializmu amerykańskiego mają się najbardziej podłych i tchórzliwych metod walki.

Głos Wielkopolski

Cena 15 gr



Rok VII A B

Poznań, 14 września 1951 r.

Nr 244 (2342)

Wrak pancernika „Gneisenau” wydobyty z dna morskiego

Wielki sukces polskich ekip ratowniczych

GDYNIA (PAP) Na wydobytych z dna morskiego hitlerowskim pancerniku „Gneisenau” zgodnie z międzynarodowymi zwyczajami morskimi załoga polska bandera.

Podniesienie z dna tego stalowego kolosa, największego z wydobytych dotąd na świecie okrętów, jest wielkim osiągnięciem w światowej historii ratownictwa okrętowego. Sukces ten zawdzięczamy przede wszystkim bohaterstwu i ofiarnej pracy załóg naszych statków ratowniczych oraz szerokiego zastosowaniu doświadczeń z dzieł w tej dziedzinie. Na wydobywie z dna morskiego pancernika „Gneisenau” trzeba było 340 dni pracy. Jest to okres trzykrotnie krótszy aniżeli ten, w jakim podejmowało się dokonać tego dzieła znane na całym świecie przedsiębiorstwo ratownicze duńskie.

Pokład o wielkości wielkiej hali fabrycznej

Na obszernym pokładzie pancernika, powierchnia równoważym wielkiej hali fabrycznej, czynione są ostatnie przygotowania do przeholowania wraku. Mechaniczne pompy wyrzucają bez przerwy setki metrów sześciennych wody z wnętrza okrętu. Ekipy spawaczy przecinają stalowe płyty poszczególnych pokładów statku, by umożliwić spuszcze-

nie pomp na dno okrętu. Potężny dźwign pływający pomaga w pracy krążącym na powierzchni. Raz po raz zmieniają się nurkowie pracujący w głębi, którzy uszczelniają jeszcze dokładniej dno i podwodne części burt statku.

Stojące obok wraku holowniki znajdują się pod parą. Grube stalowe liny łączą już ją z pancernikiem. Gdy nadejdzie właściwy moment, zawrzą motory maszyn i potężne cielsko stalowego kolosa przeholowane zostanie na właściwe miejsce, otwierając zablokowane od 7-miu lat główne wejście do portu gdynskiego.

Jedna z największych jednostek

Pancernik „Gneisenau” był jedną z największych i najnowocześniejszych jednostek floty wojennej Niemiec hitlerowskich. Wybudowany w 1938 r. kosztował równym w przybliżeniu połowie budżetu rocznego przedwojennej Polski, posiadał oficjalnie — według danych niemieckich — 26 tys. ton wyporności, zaś w rzeczywistości wyporność jego wynosiła 32 tys. ton. Wyposażony był w 51 dział różnego kalibru oraz 4 samoloty ze specjalnymi wyrzutniami.

Zatopione bogactwa

Wydobyty wrak pancernika przedstawia wielką wartość dla naszej gospodarki. Przylbiona waga złomu, jaką otrzymamy z niego, wynosi ok. 20 tys. ton.

M. in. pancernik okrętu, wykonany z najwyższego gatunku stali wolframowej posiada wagę ok. 10 tys. ton. Nie można też zapominać o wartości jego wyposażenia, które przynajmniej w części z pewnością ocalało. Pancernik miał trzy potężne turbiny, których moc byłaby w stanie zasilić energią elektryczną 200-tysięczne miasto.

Na pancerniku znajdowało się również 12 olbrzymich kotłów parowych oraz tysiące aparatów, motorów i przyrządów elektrycznych. Kablami i przewodami elektrycznymi, które znajdowały się na statku,

można by opasać dokoła glob ziemski.

Ostatnie próby

Obecnie czynione są próby przeholowania wraku w odpowiednie miejsce, gdzie zostanie on całkowicie opróżniony z wody, a następnie pocięty na części i przetransportowany do hut. Niedaleki już jest moment, gdy okręt wojenny Niemiec hitlerowskich przekuły zostanie na maszyny rolnicze, szyny kolejowe, konstrukcje domów i hal fabrycznych, kiedy stał z niego służyć będzie naszej pokojowej, rozbudowywanej z socjalistycznym rozmarzeniem gospodarce narodowej.

MOSKWA (PAP)

Dnia 11 września br. minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński przyjął charge d'affaires Francji pana Brionval i wręczył mu notę rządu radzieckiego następującej treści:

Rząd radziecki zwracał już uwagę rządu francuskiego na fakt, że jego polityka wobec Niemiec Zachodnich, rozwiązująca ręce odwetowcom niemieckim, podważa podstawy i znaczenie układu francusko-radzieckiego z 10 grudnia 1944 r. o sojuszu i pomocy wzajemnej, na mocy którego oba rządy zobowiązały się „podejmować wspólnie wszelkie niezbędne kroki dla usunięcia jakiegokolwiek nowej groźby ze strony Niemiec oraz przeciwstawiać się takim poczynaniom, które by umożliwiały jakkolwiek nową próbę agresji z ich strony.”

Obecnie stało się najzupełniej jasne, iż kroki podejmowane przez rząd Francji wspólnie z rządem USA i Wielkiej Brytanii są nie tylko sprzeczne z układem francusko-radzieckim i porozumieniem poczdamskim, lecz również stwarzają groźbę powtórzenia się agresji niemieckiej. Kroki te mają charakter wyraźnych przygotowań do utworzenia sojuszu wojennego z agresywnymi siłami Niemiec Zachodnich.

Zarówno „plan Plevena” jak i „plan Schumana” prowadzą w praktyce do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, co nie daje się pogodzić z interesami pokoju w Europie i co potępia sam naród niemiecki.

1. Obecnie wszyscy wiedzą, że sojusz „nocno-atlantyczny” na którego czele stoja Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, po dejmuje wciąż nowe kroki, aby mieć do swej dyspozycji w Europie możliwie jak największe siły zbrojne i jak największe bazy wojennych, jakkolwiek kra-

ZWYCIESKA WALKA NA MORSKIM DNI

ZYGMUNT GOLAŃSKI

Gdynia, dnia 12 września 1951 r. SS „Smok”.

„Gneisenau” — superpotężny pancernik, którym chętnie się ongiś hitlerowska marynarka wojenna — do niedawna leżąca na dnie morza przy wejściu do portu gdynskiego — został wydobyty.

*

„Gneisenau” — jest to największy spośród wszystkich okrętów, jakie kiedykolwiek podniesiono z dna morza. „Gneisenau” miał 32 tysięcy ton wyporności. Jego budowę rozpoczęto w roku 1934. Wykończono go w roku 1938. Koszt budowy „Gneisenau” był równy prawie połowie całego rocznego budżetu przedwojennej Polski, tj. wynosił około półtora miliarda dawnych złotych.

Nocą z 11 na 12 lutego 1942 roku „Gneisenau”, ziejac ogniem swych dział, przepłynął kanał La Manche o kilkanaście mil od wybrzeża angielskiego. Wyczynem tym zdobył sobie światowy rozgłos. Dziś jednak wiadomo ponad wszelką wątpliwość, że „Gneisenau” zawdzięczał ten „sukces” administracji angielskiej. Przepuszczając przez kanał eskadry hitlerowskich pancerników, chciała ona wzmocnić niemiecką flotę wojenną na Bałtyku. Gra obliczona była na zniszczenie bałtyckiej floty wojennej Związku Radzieckiego.

O podniesieniu zatopionego pancernika początkowo nie myślano. Panowała wtedy zgodna opinia, że przekracza to siły ludzkie. Dopiero w roku 1949, gdy obliczono w przybliżeniu wartość materiałową i użytkową, ja-

ką przedstawia wrak — myśl wydobywania „Gneisenau” stała się palącą i uporczywą.

Ale kto i jak ma to zrobić? Duńscy, mający za sobą niemal że półtorowieczne tradycje w ratownictwie okrętowym, specjaliści w tej dziedzinie, orzekli, że wydobywanie wraku pancernika przerasta ich możliwości. Gdyby nawet zaryzykowali podjęcie tej roboty musiałaby ona — tak oświadczyli — trwać ładnych parę lat. Mówiono o pięciu latach.

Co było potrzebne do podniesienia wraku? Odpowiedni sprzęt, ale przede wszystkim ofiarni ludzie.

Takich ludzi Polska Ludowa posiada. Tacy ludzie budują u nas sześciolatkę. I tacy ludzie znaleźli się w załodze młodego, powstałego dopiero po wojnie Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Oni to porwali się na heroiczny czyn.

27 kwietnia 1950 roku SS „Smok”, statek-baza, przybił do burty „Gneisenau”. Zaczęła się walka z potęgą morza i z potęgą pancerna powołanego kolosa, walka o bezcenne materiały dla naszej gospodarki.

Trudności, — słowo zresztą nie wystarczające, nie oddaje tu prawdy — okazały się większe, niż przypuszczano.

Dramatyczna walka

Brak planów, trudność odtworzenia położenia okrętu na dnie morza, niemiernie trudne wykrycie wszystkich dziur po wybuchach, — wszystko to (Ciąg dalszy na str. 2)

Rząd francuski zmierza do utworzenia sojuszu wojennego z agresywnymi siłami Niemiec Zachodnich

Nota ZSRR do Francji

jom sojuszu północno-atlantycznego nikt nie zagraża. Świadczy to, iż ten sojusz militarny zmierza do agresywnych celów, że zajmuje się przygotowaniem do nowej wojny — wojny w imię zdobycia hegemonii światowej dla anglo-amerykańskiego bloku państw z USA na czele.

Rząd USA prowadzi rokowania z Franco, usiłując wykorzystać w tych celach również wojska faszystów hiszpańskich. Jednakże jako główne zadanie wysunęto włączenie do sił zbrojnych bloku północno-atlantycznego regularnej armii niemieckiej, którą wkręca się obecnie w Niemczech Zachodnich.

Dzisiaj tworzy się 250-tysięczna armia zachodnio-niemiecka, a jutro wzrośnie ona kilkakrotnie, chociaż cała ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i przyłączająca większość ludności Niemiec Zachodnich wypowiada się za pokojem, przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

Wszystko to dowodzi, że „plan Plevena” — to droga do legalizacji militarystki niemieckiej, który niesie groźbę nowej wojny w Europie.

Z tego wynika, że inspirowany przez rząd USA „plan Plevena” w sprawie utworzenia „armii europejskiej”, w której nie bierze jednak udziału większość krajów europejskich, jest niebezpiecznym zagrożeniem pokoju w Europie i pozostaje w bezwzględnej sprzeczności z zobowiązaniami Francji wypływającymi z francusko-radzieckiego układu o wspólnych działaniach w dziele zapobieżenia nowej agresji niemieckiej w Europie, jak również zobowiązaniom Francji, USA i Anglii, wypływającym z porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

2. Fakty świadczą, że bezpośrednim uzupełnieniem „planu Plevena”, który toruje drogę do odrodzenia militarystki niemieckiej, jest „plan Schumana”, który prowadzi do odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech Zachodnich.

Wszystko to dowodzi, że państwa odpowiadające za

okupację zachodniej części Niemiec brutalnie naruszają i depczą porozumienie poczdamskie w sprawie zakazu przemysłu wojennego w Niemczech i likwidacji monopolu niemieckich, które ponoszą szczególną odpowiedzialność za rozpoczęcie drugiej wojny światowej.

3. W pamięci narodów żywe są jeszcze okropności drugiej wojny światowej. Naród francuski, podobnie jak narody Związku Radzieckiego, nie mogą zapomnieć przeżytych nieszczęść i poniesionych strat. Narody Europy słubowały, że nie dopuszczą do trzeciej wojny światowej i zapobiegną możliwości nowej agresji niemieckiej.

Wszyscy pamiętają politykę Stanów Zjednoczonych w okresie poprzedzającym ostatnią wojnę światową, kiedy to amerykańskie koła rządzące i monopol amerykańskie pomogły w stworzeniu wojenneko-ekonomicznej bazy agresji niemieckiej i tym samym w uzbrojeniu tej agresji. Wszyscy pamiętają politykę anglo-francuskich kół rządzących, która rozbiła w tym okresie front miłośników pokój państw przeciwko agresji i ułatwiła Hitlerowi rozpoczęcie drugiej wojny światowej.

Obecnie rząd Francji, a także rządy USA i Anglii zawróciły na dawną drogę. Zamierzają one wykorzystać militarystkę niemiecką dla przygotowania nowej wojny, podobnie jak usiłowały to uczynić na początku drugiej wojny światowej. Jednakże podobne rachuby zostały już o balone w przeszłości, przyczem właśnie Francja musiała zapłacić za swą błąd na politykę wysoka cenę długiej okupacji niemieckiej.

Polityka rządu francuskiego podobnie jak polityka USA i Anglii, która w

przededniu drugiej wojny światowej znalazła najjaśniejszy wyraz w monarchijskim układzie z Niemcami hitlerowskimi, unicestwiła jak wiadomo układ francusko-radziecki z roku 1935, będący jednym z filarów utrzymania pokoju w Europie, co umożliwiło militarystom niemieckim rozpoczęcie drugiej wojny światowej. W obecnej napiętej sytuacji międzynarodowej narody Francji i ZSRR, podobnie jak wszystkie miłujące pokój narody, powinny wspólnie bronić pokoju i nie powinny dopuszczać do osłabienia przyjaźni między narodami.

Rząd radziecki nie może nie liczyć się z następstwami obecnej polityki rządu francuskiego, zmierzającej do odbudowy militarystki niemieckiej i utworzenia sojuszu wojennego z agresywnymi siłami w Niemczech Zachodnich.

Rząd radziecki uważa za konieczne ponownie ostrzec rząd francuski przed odpowiedzialnością, która spada nań za wytworzoną sytuację i za wypływające z niej następstwa.

Interniści poznańscy wyjechali na zjazd do LUBLINA

Przeszło 20 poznańskich interniistów wyjechało wczoraj na dwudniowy ogólnopolski zjazd interniistów do Lublina. W pierwszym dniu zjazdu referat „O przewlekłej białaczce” wygłosił prof. dr Łaben-dziński, w drugim dniu prof. dr Roguski, kierownik II kliniki wewnętrznej AM w Poznaniu mówił będzie „O wartości diagnostycznej oznaczania podstawowej przemiany materii”. Poza tym referaty naukowe wygłosił dr Kosowicz i dr Kubicki, (f)

Faszystowskich zbrodniarzy spotkała zasłużona kara

WARSZAWA (PAP)

Skazani wyrokiem Wojtkowskiego Sądu Rejonowego w Krakowie na karę śmierci faszystowskich bandyci Józef Mika i Franciszek Mróz zwrócili się do Prezydenta RP z prośbą o odwołanie im kary śmierci. Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok śmierci na obu faszystowskich zbrodniarzach został wykonany.

Józef Mika był członkiem i faktycznym dowódcą faszystowskiej bandy terrorystycznej, której celem była walka z ludowo-demokratycznym ustrojem Polski przy pomocy aktów terroru. Banda ta działała w woj. krakowskim. Józef Mika korzysta w r. 1946 z amnestii, wznowił jednak zbrodniczą działalność przeciwko Państwu Ludowemu. W okresie swej zbrodniczej działalności

Józef Mika wraz z członkami swej bandy dokonał 7 morderstw na osobach działaczy partii, funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego i żołnierzach W. P.

*

Franciszek Mróz był dowódcą faszystowskiej bandy „WIN”, działającej na terenie woj. krakowskiego. Mimo, że korzystał z amnestii nie przerwał swej zbrodniczej działalności. Po rozgromieniu bandy „WIN” Franciszek Mróz wstąpił do bandy Józefa Mika, gdzie pełnił funkcję jego zastępcy. Bandyta ten zamordował funkcjonariusza bezpieczeństwa publicznego oraz był inspiratorem innych zbrodniarzy zamachów na członków partii, członków Stronnictwa Ludowego i funkcjonariuszy władz bezpieczeństwa.

GLAZY POŁODOWCOWE POD WARSZAWĄ

Podczas robót ziemnych w pobliżu ul. Opaczewskiej w Warszawie natrafiono na ogromne glazy narzutowe z okresu lodowcowego. Dalsze badania wykazały, że okolice ul. Opaczewskiej obfitują w olbrzymie granity narzutowe pochodzenia lodowcowego.

RUCHOME WYSTAWY MALARSTWA POLSKIEGO

Bydgoski oddział Centralnego Biura Wystaw Artystycznych zorganizował wystawy obrazowe, upowszechniające współczesne malarstwo polskie. Odwiedziły one dotychczas 20 miejscowości w woj. bydgoskim i olsztyńskim.

FESTIWAL FILMÓW SPORTOWYCH

W okresie trwania Spartakiady odbywa się w Warszawie Festiwal Filmów Sportowych. Będą to polskiej produkcji: „Czarny żleb”, z filmów produkcji radzieckiej: „Sława sportowa”, „Moskiewski stadion”, „Dynamo”, „Goal” i „Bokserzy” oraz film prod. czechosłowackiej — „Wesołe zawody”.

Organizacja nowego sposobu nauczania na Uniwersytecie Poznańskim

Nowy rok akademicki przyniesie nam zasadniczą reorganizację dwóch wydziałów na Uniwersytecie Poznańskim, a mianowicie Humanistycznego i Matematyczno-Przyrodniczego. Znikną te nazwy, a na ich miejsce powstaną nowe jako wydziały odrębne. Wydział Humanistyczny rozpadnie się na trzy wydziały:

1. Wydział Historyczny, który obejmie katedry historii, prehistorii, kultury materialnej, etnografii i muzykologii;
2. Wydział Filologii z katedrami zespołowymi literatury i językoznawstwa;
3. Wydział Filozoficzno-Społeczny, w którego skład wejdą psychologia, logika, pedagogika i socjologia.

Organizatorami tych wydziałów są: prof. dr Urbanowicz, dotychczasowy dziekan Wydziału Humanistycznego, doc. dr Witold Hensel i prof. dr Kowalski.

Na miejsce dotychczasowego Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego powstaną dwa wydziały:

1. Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii oraz

2. Wydział Biologii i Nauki o Ziemi.
- Organizatorami pierwszego wydziału są: doc. dr Andrzej Aleksiewicz, a jako zastępca doc. dr Marek Kwiek. Wydział Biologii i Nauki o Ziemi organizują: prof. dr Krygowski i doc. dr Zygmunt Czubiński.

Organizacja nowego sposobu nauczania była przedmiotem konferencji sierpniowej rektorów w Warszawie. W tej dziedzinie mieliśmy poważne braki. Dydaktyka wyższych uczelni niemal nie istnieje. Tymczasem sprawność produkcyjna wyższych szkół

zależna jest w poważnym stopniu od techniki wykładania i prowadzenia ćwiczeń, ażeby młodzież mogła wynieść z wykładów pełne korzyści.

Obecny rok akademicki przyniesie nam na polu dydaktyki znaczną poprawę. Dokonana przy końcu ub. roku reforma asystentury, ustabilizowała tę kadre i dała tym samym możliwość wzięcia na siebie znacznej części szkolenia młodzieży akademickiej przez asystentów.

Jak widzimy, zadania, stojące przed szkolnictwem wyższym i wiążą się ściśle z wykonaniem planu 6-letniego. Uniwersytety nasze muszą przygotować taką młodzież, która potrafi kontynuować budownictwo socjalistyczne, rozwijać i podnosić je na coraz wyższy poziom.

(H. B.)

Inauguracyjny koncert Filharmonii Poznańskiej

Otwierający nowy sezon koncert Państwowej Filharmonii Poznańskiej, tradycyjnie zgromadził tłumy miłośników muzyki do auli U. P. Jeden to z radością objawów kultury powojennej Poznań — wypełniona po brzegi sala! Na afiszu muzyka polska. Program zawierał kilka cenniejszych dzieł naszych mistrzów tzw. „złotego okresu” (XVI i XVII wiek), a poprzez twórczość Moniuszki (1819—1872) doprowadził słuchacza do współczesnych kompozycji Krenza i Baciewiczówny. Wypada tylko żałować, że zamiast zapowiedzianej uwertury do moniuszkijskiej „Parii” wykonano bardzo już ogranego „Elisa”. Bo na temat „Parii” mówi się w tej chwili niemało i dyskutuje w polskim świecie muzycznym.

Za to z prawdziwą satysfakcją słuchaliśmy występu Chóru Filharmonicznego. Dyrygował Stefan Stuligroś, pod którego batutą specjalnie dojrzałe wypadła interpretacja motetu „Już się zmierzcha” Wacława z Szamotuł. Pięknie brzmiały nastrojowe piana tego zespołu. Forte trąpało nasyciona pełnia (choć chwilami pod tym względem aż przejawiającą). W ogóle dawało się wy czuć, że chór Stuligrośa — do niedawna poświęcający się prawie wyłącznie muzyce klasycznej — dziś zmienia trochę charakter. Praca nad utworami współczesnymi (z repertuaru świeckiego) odbiła się niewątpliwie na sposobie podejścia do kompozycji „starych mistrzów”. Dostrzegamy teraz więcej emocjonalnej ekspresyjności i śmielszych kontrastów dynamicz-

nych. W sumie chór śpiewa obecnie efektywniej, przecież nie tracąc na czystości stylu. Oprócz Wacława z Szamotuł widniały na programie utwory Gomółki i Zieleńskiego. Raczkowski „Kolysanka” podano odtąd za wolno, za to „Wesoła śpiewka” Krenza z niepowściątlwym nerwem i życiem. Uwaga marginesowa: odśpiewane na bis „Echo” Orlando di Lasso prosi się o piękniejsze tłumaczenie. Choćby owo końcowe „baśta” brzmiało tekstowo ciężko i niezgrabnie, niedopasowane do wykwintnego rodzaju utworu.

Zwiezła II Symfonia Grażyny Baciewiczówny wypełniła resztę wieczoru (pozańska premiera). Utwór można kwalifikować bodaj jako neoromantykę (wrażliwość wpływu Czajkowskiego, R. Straussa, Musorgskiego). Instrumentacja całości bogata, współczesna. Może najlepsza tu cz. II ujmująca swym powściągliwym liryzmem. I w innych częściach spotykamy fragmenty wręcz kapitalne, ale w całości wyczuwa się niestety więcej zdawkowej roboty (retoryka dźwiękowa III i IV cz.) niż spontaniczności inwencji. Kompozycja Grażyny Baciewiczówny budzi respekt dla jej wirtuozowskiego panowania nad rzemiosłem, ale nie „wciąga” słuchacza, nie interesuje go.

Numery orkiestralne inauguracyjnego koncertu poprowadził Stanisław Wisłocki, I dyrygent Filharmonii, któremu sumienna praca nad zespołem oraz poważne podejście do zagadnień sztuki — jedyną szczerą uznanie słuchaczy.

Kazimierz Nowowiejski

Francuscy, włoscy, i fińscy chłopcy

gośćmi wsi wielkopolskiej

Grupa chłopów francuskich, włoskich i fińskich, którzy przybyli do Poznania na Ogólnopolskie Dożynki, zapoznali się w trakcie wycieczek po wsiach woj. poznańskiego z pracą i życiem swych polskich towarzyszy.

W pierwszym dniu swego pobytu przedstawiciele chłopów francuskich, włoskich i fińskich zwiedzili gromadę Rudnicę w pow. wągrowieckim. Goście obejrzeli każde niemal zabudowanie gospodarskie, domy mieszkalne, stodoły, chlewy, stajnie, obory, pola. Wycieczka odwiedziła m. in. gospodarstwo Antoniego Tomkowiaka właściciela 13 ha. Opowiedział on przybyszom o swej pracy, osiągnięciach i pomocy Państwa Ludowego, które w poważnym stopniu pomogło rudniczanom dźwigać wieś ze zniszczeń wojennych.

W drugim dniu pobytu goście podzieleni na dwie grupy wyjechali do spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Gospodarstw Rolnych w powiatach: Oborniki, Wągrowiec, Krotoszyn i Gostyń. Goście bawiący w Spółdzielni Produkcyjnej Lulin w pow. obornickim zachwyceni byli formami i wynikami zespołowej gospodarki o której wiele opowiadali im spółdzielcy.

Dla podkreślenia swego uznania dla pracy spółdzielców towarzysze francuscy rozdali wśród lulinian szereg wartościowych książek. Równie szczerzy zachwyt gości wzbudziły wyniki osiągnięte przez robotników rolnych PGR Szerniki, pow. Wągrowiec.

Z Ogólnopolskich Dożynek



Zdz. Wdowiński
Na zdjęciu: Uczestniczki dożynek w strojach folkowych

O najważniejszych zagadnieniach wielkopolskiej i lubuskiej wsi

Opracowano na podstawie wiadomości nadesłanych przez korespondentów

Uwagi zawarte w niniejszym artykule przedstawiają w ogólnych zarysach wycinek z życia wsi z kilku ostatnich tygodni. Na podkreślenie zasługuje w pierwszym rzędzie zrozumienie, z jakim pracujący chłopowie województwa poznańskiego i zielonogórskiego odnieśli się do spłaty podatku gruntowego. Rolnicy z gromady Tarnowo Podgórne, powiat Poznań, np. podjęli zobowiązanie, które brzmi: „W ślad za rzuconym przez nas wezwaniem do współzawodnictwa w wiosennej akcji siewnej, tak spontanicznie przyjętej przez całe chłopstwo polskie, postanawiamy przedterminowo spłacić ostatek gruntowy, SFOR oraz odstawić zboże do dnia 15 września br. Do współzawodnictwa wzywamy gromady Lusowo, Lusówko, Bronino i Kobylniki.”

Chłopcy gromady Małkowie, powiat Żary, wpłacili już całkowicie podatek gruntowy i przykładem swoim zachęcają mieszkańców gromady Mościcki, powiat Gorzów do podjęcia zobowiązania o wykonaniu swego obowiązku do końca września br. Wiele wsi Ziemi Lubuskiej przystąpiło do współzawodnic-

twa w przedterminowej spłacie podatku. Ostatnio wszystkie gminy Przytoczno zobowiązały się zakończyć wpłaty do 15 września br. i wezwały do współzawodnictwa mieszkańców gminy Bledzew w powiecie skwierskim.

NAJLEPSZE Z GRUP PLANTATORÓW

Innym niemniej ważnym zagadnieniem obchodzącym żywo wszystkich chłopów jest w tej chwili kontraktacja zboż ożmich i naslennych. Przetwarzają w niej spółdzielnie produkcyjne. W pow. szamotulskim wykonały one już w 100% plany kontraktacji rzepaku i zboż ożmich, a kilka z nich plany te znacznie przekroczyło. Dzięki sprawnej i sumiennej pracy ze strony PZGS w Kępnie, powiat wykonał plan kontraktacji na dwa miesiące przed terminem, w przeciwnieństwie do powiatu krotoszyńskiego, który mocno pod tym względem opóźnia się.

Współzawodnictwo pracy w rolnictwie wyłoniło w pow. czarnkowskim 15 przodujących grup plantatorów i hodowców, którym przyznano ostatnio cenne nagrody. Otrzymują je grupy plantatorów buraka cukrowego z Młynkowa, Jędrzejewa, Sławna, Gulcza, Sarbii i Pęcowa, grupy plantatorów ziemniaka przemysłowego z Karczku i Kwieja Nowych, grupy plantatorów roślin zbożowo-strączkowych z Ciszowa, Prusinowa i Białej, grupy hodowców bydła ze Stajkowa, Romanowa Dolnego i Roska i grupa plantatorów lnu z Roska.

ŚLADEM NIEBORZA

Sprawą, którą żyje obecnie ludność wiejska są słowy jesienne. W poszczególnych gromadach powiatu chodzieskiego odbyły się zebrania mające na celu ułożenie planów tegorocznych obsiewów i wyznaczenie terminu rozprzyszczenia nasion słownych i nawozów sztucznych. Chłopi gromady Nieborza gmina Siedlec wezwali do współzawodnictwa w pracach jesiennych wszystkich rolników wojew. poznańskiego. Przeprowadzili oni już najwięcej w powiecie orkę słownych, przy czym wyróżnili się małorolni Jan Kostek i Piotr Marciniec. W kaliskim trwają również w pełni orki.

SPÓŁDZIELNIE W CZŁOWCE

Najlepiej wykonują wszystkie prace spółdzielnie produkcyjne. One pierwsze zakończyły żniwa i omłoty, a potem odstawiły zboża. Do takich należą Spółdzielnie Produkcyjne Sokolsko w pow. strzeleckim, Łagowiec, Kursko Nowe, Chodzież, Gorzów i Gościńsko w pow. międzychodzkiem. W dwóch ostatnich — słabo działająca kółka ZMP, które zaniedbały prace kulturalno-oświatowe. Poza tym spółdzielnie produkcyjne w pow. krotoszyńskim mniej pomysłnie przeprowadziły żniwa, na co złożyło się złe rozplanowanie zajęć.

Termin przyjmowania przez pocztę przedpłać na

prenumeratę Głosu Wielkopolskiego

upływa z dniem 15 każdego miesiąca.

PRENUMERATĘ MIESIĘCZNĄ naszego pisma w wysokości 4,05 zł. KWARTALNĄ — 12,15 zł lub PÓŁROCZNĄ — 24,30 zł, można w tym terminie składać w o kienkach pocztowych lub na rece listonoszy.

Wyniki w finałowych konkurencjach Spartakiady

Telefonom od naszego specjalnego wystannika

Od finałowego biegu na 800 m. oczekiwano co prawda nieco więcej. Liczono, że Korban osiągnie lepszy czas niż w granicach 1.55 min. Silna konkurencja dała uzasadnienie tym przypuszczeniom. Niestety tempo pierwszego okrążenia było zbyt słabe, by można było o rewelacjach. Bieg nie miał swojej historii. Na czoło wysunął się Werbliński, który prowadził zwartą stawkę zawodników aż do ostatnich 300 m, kiedy prowadzenie objął Korban, nie oddając go już do końca. Przyjemną natomiast niespodzianką finału na 800 m jest to, że na 12 finalistów jedenasty osiągnął 1.58,7. Także specjalną uwagę należy zwrócić na wynik Kupczyka 1.58,2, który wynikiem tym ustanowił nowy rekord Polskiej juniorów.

Finał 200 m. mężczyźni był punktem kulminacyjnym śródogodowych konkurencji. Gdyby nie ciężka biegania, niewątpliwie co najmniej trzech pierwszych zawodników zeszłoby poniżej 22 sek. Na starcie zabrakło kontuzjowanego Lipskiego. Po strale startera zawodnicy ruszyli nadzwyczaj równo z tym, że Stawczyk i Mach, którzy biegi na I długim torze, od razu nawiązali zaciętą walkę. Kiszka wylosował pechowo ostatni, 6 tor. Na prostej Stawczyk znajdował się jeszcze około 10 m w tyle — prowadził Kiszka, jednak okazało się, że ten ostatni na finiszu osłabł. Prowadzenie objął wówczas doskonale dysponowany Gerard Mach z Budowlanych, z którym Stawczyk na końcówce stoczył niesłychanie zażartą walkę, wygrywając jedynie o centymetry rzutem na taśmę. Wyniki biegu nie są nadzwyczajne, gdyż tylko dwaj pierwsi zawodnicy osiągnęli 22,0 sek. Kiszka miał czas 22,1.

Rzut oszczepem nie stał na spodziewanym ogólnie poziomie. Przewidywano w skrytości ducha, że będzie on okrasą Spartakiady, a tymczasem tylko Sidło zdołał przekroczyć 60 m. Osiągnął on 63,01, podczas gdy następny Kujawa rzucił tylko 57,29. Miła niespodzianką sprawił Poznaniowi Sumiński z AZS-u, który co prawda nienadzwyczajnym wynikiem 54,88 zapewnił sobie jed-

nak miejsce na podium zwycięstwa. Największą niespodziankę sprawił Weinberg, który w trójskoku po długich oczekiwaniach pobij przedwojenny rekord Karola Hofmana z 1936 r., a wynoszący 14 m i 76 cm, skacząc 14 m i 87 cm. Publiczność zgłotowała nowemu rekordzistę Polski burzliwą owację.

Najsmutniejszą konkurencją było 110 przez płotki. Nasi płotkarze wykazują kompletny brak opanowania techniki płotkowej, często nie usiłują nawet skakać przez płotki a po prostu skaczą na nie, świadomie je przewracając. Oczywiście przy takiej „technice” nie można myśleć o jakichkolwiek wyczynach. Jedyną jaśniejszą stroną tego smutnego dystansu jest fakt, że pierwsze dwa miejsca zdobyli zupełnie nowi w tej konkurencji zawodnicy, startujący od niedawna Kardas z CWKS-u (16 sek.) i Wolski (16 sek.).

J. Mil.

Wyniki finałów

Finał 200 m. mężczyźni
1. Stawczyk AZS 22,0. 2. Mach Budowl. 22,0. 3. Kiszka Unia 22,1. 4. Buhl 22,5. 5. Kucharski 22,6. Lipski nie startował z powodu kontuzji.

Finał 200 m. kobiety
1. Orszynowicz Gw. 26,5. 2. Moderówna Bud. 26,6. 3. Minicka Bud. 26,7.

Finał 800 m
1. Korban Spół. 1.54,9. 2. Werbliński Gw. 1.55,4. 3. Jackiewicz Gw. 1.55,5. — Statkiewicz był dziewiąty z czasem 1.58,2. 11 zawodnik Majewski z Kolejarza osiągnął 1.58,7.

W biegu tym Kubczyk ustanowił nowy rekord Polskiej juniorów, z czasem 1.58,2.

Finał 110 m. przez płotki
1. Kardas CWKS 16,0. 2. Wolski Gw. 16,0. 3. Krzyżanowski Spół. 16,1.

Finał rzutu oszczepem
1. Sidło Spół. 63,01. 2. Kujawa CWKS 57,29. 3. Sumiński AZS 54,88.

W trójskoku Weinberg ustanowił nowy rekord Polski wynikiem 14 m 78 cm. Poprzedni rekord Karola Hofmana 14,76 należał do najstarszych Polaków i został ustanowiony w 1936 r.

W finałowym biegu na 3000 m z przeszkodami zwyciężył Gray przed Kie-

ZWYCIĘSKA WALKA NA MORSKIM DNIE

nie dawało żadnych konkretnych wskazówek, koniecznych do opracowania metody wydobywania wraku. Kierownik techniczny, kapitan Żegluga Wielkiej Włók Północ, śledził nad literaturą z zakresu ratownictwa okrętowego. Źródła radziły i iskra twórczości pomogły mu wpaść na dobrą myśl. „Pt. Północ podzielił wrak na trzy oddzielne strefy: dziobową, środkowo-maszynową i rufę.

— Każdą strefę — zdecydował — będziemy „kolejno odrywać” od dna morza.

Najpierw załadowano żelazem i betonem wyrwę w pancerzu po wyrzuceniu torped. Wyrwa miała ponad 40 metrów długości i sięgała przez wszystkie sześć pokładów — 8 metrów w głąb morza. Oskrobaro długi na ponad 200 metrów kadłub z mułu i muszli. Załadowano kilkadziesiąt ton żelaza.

Po tym wzięto się za część dziobową. Uszczelniono ją i zaczęto wypompowywać z niej wodę. Ale wody nie ubywało. Nurkowie jeszcze raz przeszukali spód okrętu. Idąc za prądem wody, wdzierając się do kadłuba docierali do uszkodzonych miejsc. Przeważnie były to rozbite zawory denne.

Zabetonowano je. Wode wypompowano, sprawdzono szczelność całej strefy przedniej i ponownie zalano ją wodą. Chodziło o to, by stal i żelazo nie rdzewiały.

Z kolei przeniesiono roboty na część środkową, w której umieszczono są maszyny okrętowe.

I tu zaczęła się tragedia. Dostępu do rozbitych zaworów dennych

broniła istna dżungla rur, przewodów, kabli, przekładników, a wszystko było najczystszy ostrych szpipeków poskręcanej od wzbuchów stali. Każdy nieostrożny ruch nurka groził mu rozdarciem skafandra — śmiercią.

Nurkowie przy pomocy inżynierów powiatowych i pomp płaskowych wydrążyli w dnie morza tunele, którymi, jak krety, docierali do przecieków we wraku.

Część środkowo-maszynowa została uszczelniona.

W podobny sposób i po zwycięstwie Niemców przeszczód uporano się z ostatnią strefą, zanurzoną na 16 metrów głębokości rufową pancernik.

340-go dnia pracy

Przystąpiono wreszcie do odpompowania wody z wraku.

I oto — w trakcie wypompowywania zaczęła pękać wzdłużna gródz pancerna okrętu... Widmo katastrofy zajaśniało w oczy.

We wnętrzu pancernika było 9 towarzyszy. Uszczelniali przecieki. Pęknięcie grodzi — oznaczało dla nich pewną śmierć pod naporem wody.

Przez chwilę potracono głowy. Nagle ktoś rzucił myśl: napelnij okręt równomiernie wodą; gródz wzmocni stalowymi i żelbetonowymi podporami.

Nurkowie byli ocaleni. Pompowanie rozpoczęło na nowo. Tym razem pomyślnie. Odpompowano wodę z czeluści wraku do 7 metrów.

340-go dnia pracy rufa pancer-

nika drgnęła. „Gneisenau” odrywał się od dna morza.

Przed wieczorem 9 września dwa wielkie holowniki wzięły pancernik na liny holownicze. Próbowano go odciągnąć za falochron.

Bez powodzenia. Sześciu nurków jeszcze raz zeszło na dno, pod wrak. Znaleźli przyczynę oporu.

Po dniu wytężonej pracy nurkowie odciągli go od wraku.

„Gneisenau” poddał się ostatecznie.

Wrak wydobyty

12 września ekipa ratownicza Polskiego Ratownictwa Okrętowego, licząca 55 ludzi, wydobyla wrak pancernika z dna morską.

Polscy nurkowie, oficerowie marynarki i marynarze, mechanicy i robotnicy dokonali dzieła, które rozstawi ich imię na cały świat.

Dla dobra siły naszej Ojczyzny

Wydobycie wraku pancernika „Gneisenau”, to nie tylko największe w dziejach ratownictwa okrętowego sukces; to także olbrzymia „zdobycz wojenna” dla naszej polskiej gospodarki.

Stal wojny przetopimy na stal pokoju. Użyjemy jej do budowy nowych fabryk, nowych maszyn i urządzeń — użyjemy jej w naszym wielkim socjalistycznym budownictwie, które wzmacnia siłę naszej Ojczyzny.

(Wyjątki z reportażu zamieszczonego w nrze 255 „Trybuny Ludu”)

WARSZATA

Jerzy Putrament

— Ach, to za Friedebergiem kryje się Burda! Aż mu zelżała poknothowska pasja. No, dobrze, trafił piękny Kazik! Chwyć karteluszka, zapal, podpal, popiół wymieszaj dokładnie. Krótko trwało to odprężenie, bo przypomnieli: Kasprzycki, Stachiewicz — obu przełożonych jego Rabcza, potrafił Burda nakreślić. Nie, nie dobił go wtedy, tamtą hecą z Piekarami — Polonią. To zmartwienie także musi przeżyć, jakby mu innych brakowało. Było nie myśleć, było na potem odłożyć kłopoty, jak wrony, nadlatujące stadami. Przypomniał sobie o Ślizowskim, podszedł, zasłonił mapę, siadł za biurkiem, kazał prosić.

Kapitan był dziarski, jak zwykle, obcasami stuknął, meldował doniosłe, promienny uśmiech nie opuszczał jego twarzy, przystojnej i do radości jakąś dopasowanej.

— Wszystko w porządku, panie pułkowniku, nie-miaszka coraz beczelniej, była strzelanina pod Wąbrzeźnem, odparliśmy. Pożar w Starachowicach, podejrzany, na szczęście szybko ugaszono. W Małopolsce Wschodniej opanowaliśmy zabójcę policjanta. Dezerter z armii niemieckiej, z rejonu Oleśna. Potwierdza obecność czternastej dep., podawaliśmy jej przybycie przed tygodniem. Mówi, że nastroje niedobre, wojny się boją.

— Jakież nowe wiekie jednostki?

— Nie, nic nowego. W Słowacji są ruchy. Koło Sanoka koncentrują się dywizje słowackie, pierwsza i druga. Aleśmy o tym już wiedzieli. Zresztą, co to za wojsko.

— Co w Warszawie?

— Normalnie, panie pułkowniku. Ten się kocha, owa zdradza. Jest pewien ruch w sferach gospodarczych. O Vestrim się mówi, że zwariował.

— Vestri? Babskie gadanie. Ze co?

— Skupuje akcje. Głównie ciężki przemysł. Placi gotówką, kto chce — przekazami na zagranicę. Podobno dwie kopalnie już ma w łapie.

— Jakże?

— Niedużo, pod Nikiszowcem.

— Piekary?

— Piekary — Polonię też próbuje.

Rabcz się odwrócił do Ślizowskiego, popatrzył mu w oczy:

— Proszę dokładnie. Gdzie, u kogo?

— Tak, tak, u pana ministra Burdy był także...

— Sprawdzono?

— Panie pułkowniku! W poniedziałek, dwudziestego pierwszego, wczesnym popołudniem.

— I co?

— Zdaje się, nie wyszło. Muszę wyjaśnić.

— Pospieszcie z tym wyjaśnieniem.

— Rozkaz.

— Co poza tym? Plotki? Co o mnie?

— Wszystko w porządku, panie pułkowniku. Z pełnym uznaniem. Generał Porola, wychodząc, długo majorowi Leszczyńskiemu mówił, że plan operacyjny całkiem nowoczesny i w tych warunkach...

— Co jeszcze?

— Ze skromność pana pułkownika...

— Dobrze — Rabcz uciął, maskując niechętnym skrzyżowaniem ust wracającą przeciecz pogodę. — Nastroje w armii?

— Wszystko w porządku. Duch świetny...

— Jakież wydarzenie? Sensacje?

— Nic takiego...

— Słuchajcie — Rabcz trochę się zawahał, przed formą słowną, nie przed sensem tego, co mu weszło:

— Knothego trzeba obstarwić.

— Rozkaz.

— Rozumiecie?

— Tak jest. Zresztą, jest już od kilku lat notowany...

51)

(Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

W Rembertowie odbyło się 11 bm. uroczyste wręczenie nagród pierwszym zwycięzcom zawodów strzeleckich. Wiceprzewodniczący GKKF — gen Popławski, wręczył nagrody zwycięzcom.

Doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Wlkp. mężczyzn i kobiet rozpoczyna się w środę, 19 bm. na kortach AZS w Poznaniu. Zapisy zawodników należy kierować pod adresem: Sekcja Tenisowa AZS, Poznań, Nosińskiego 4, do dnia 18 bm. włącznie.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę na kortach Gwardii, ul. Świerczewskiego rozegrany będzie międzystrefowy mecz tenisowy z cyklu drużynowych mistrzostw Polski między warszawskim CWKS i poznańską Gwardią. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach. CWKS z Hebdą, Beldowskim i Radziem na czele, a Gwardia m. in. z Jaskowiakówną, Tomaszewskim, Kramierem i Fraszewskim. Początek w sobotę o g. 15.

W końcowych rozgrywkach o wejście do wojewódzkiej klasy piłkarskiej okręgu zielonogórskiego spotkali się w Gorzowie miejscowi starzy rywale Gwardia z Włóknarzem. Zwyciężyła zastrzeżona jedenastka Włóknarza w stosunku 3:0. (rb)

Poznajmy się!



Józef Hebda, pięciokrotny mistrz Polski pomimo swoich 46 lat jeszcze raz udowodnił swą wyższość nad młodzieżą, wygrywając turniej klasyfikacyjny w Poznaniu

GŁOS SPORTOWY

DZIEŃ SPARTAKIADY Pięć rekordów pływackich

Drugi dzień finałów pływackich na Spartakiadzie przyniósł dalszych pięć rekordowych wyników. Z sześciu rozegranych konkurencji pięć zakończyło się ustanowieniem nowych rekordów Polski.

Na czołgu wysuwa się rekord Dzikowy (Ogniwo), która po raz pierwszy w historii pływactwa polskiego uzyskała na 400 m st. dow. czas poniżej 6 minut — 5.56.8.

Doskonały czas uzyskała również sztafeta Ogniwa 4 x 200 m st. dow. w składzie Mroczkowski, Jędra, Tokarczewski, Gremłowski. Wynik 9:36.4 jest lepszy od dawnego rekordu o 16.4 sek.

Trzeci rekord ustanowił Kremłowski na 200 m st. dow. — 2:17.4 zdecydowanie wygrywając z konkurencją.

W pływaniu na 50 m z granatami Belczyk (Ogniwo) poprawił ponownie rekord Polski na 31.3 sek. czas 3:13.8 osiągnięty przez Dobranowską (Ogniwo) na 200 m st. mot. jest również najlepszym w Polsce.

Kolarstwo
Na torze łódzkiej Spółni do krótkodystansowych mistrzostw kolarskich stanęło 35 kolarzy z 9 zrzeszeń. W biegach eliminacyjnych najlepszy czas uzyskał Melon (Kol.) 12.3. Kupczyk (Wł.) miał czas 13:2. Odpadli w przedbiegach m. in. Kopciok, Tar-goński, Wilczewski, którzy nie specjalizują się jednak na tym dystansie.

Gimnastyka
Do obowiązkowych ćwiczeń gimnastycznych stanęło 36 zawodników i 29 zawodniczek.

Kobiety
Zdecydowane zwycięstwo uzyskała mistrzyni świata Helena Rakoczy (Wł.) 58.50 p. przed Rein-dową (CWKS) 57.40 p. i Wcisłą (Wł.) 55.70 p.

Mężczyźni
1) Gaca Paweł (Górniki) 57.30 p. 2) Pawłowski (Wł.) 54.45 p. 3) Kulpiński (CWKS) 52.45 p.

Strzelanie

Pistolet wojskowy: 1) Butkiewicz (Gw) 423 p. 2) Michna (Gw) 420 p. 3) Gmitrowski (CWKS) 405 p. Drużynowo wygrała Gwardia 1951 p. 2) CWKS 1876 p. 3) Włóknarz.

W strzelaniu śrutowym w III grupie prowadził Ogniwo 388 p. przed Kolejarem 381 p. i AZS, a indywidualnie Cichoński (Kol.) 78 p. W strzelaniu do rzutków stojąc w dwóch grupach prowadził CWKS 1174 p. przed Spójnią.

W strzelaniu z Kbs prowadził Hrydzewicz (Kol.) 1063 p., a wśród kobiet Świerczewska (Kol.) 1011 p.

Koszykówka

Mężczyźni — grupa A
Włóknarz — LZS 2:1
Gwardia — Górnik 2:0
CWKS — Spójnia 2:1

Grupa B
Kolejarz — Unia 2:1
AZS — Stal 2:0
Ogniwo — Budowlani 2:0

Kobiety — Grupa A
Ogniwo — Stal 2:0
CWKS — AZS 2:0
Unia — Budowlani 2:0

Grupa B
Gwardia — Spójnia 2:0
Włóknarz — Górnik 2:0

Koszykówka

Mężczyźni
Kolejarz — Ogniwo 70:54
Stal — Budowlani 45:44
CWKS — Kolejark 40:31
Ogniwo — Włóknarz 51:27
Gwardia — Stal 58:44

Kobiety
Spójnia — Stal 60:35
CWKS — Unia 40:33
Spójnia — Gwardia 30:28
Ogniwo — Stal 43:25
Kolejarz — CWKS 60:15

Boks

Po trzech dniach turniejów pięściarskiego w ogólnej punktacji prowadzi Gwardia 21 p. przed Stalą 19 i CWKS 17 p. i Włóknarzem.

W doskonałej formie znajduje się Kolczyński, Bazarnik, Antkiewicz i Dębski, na słabym poziomie stały walki w wagach półciężkiej i ciężkiej.



Na kursie instruktorów bokserskich Stanisław Piłat, wielokrotny mistrz Polski uzyskał tytuł przymusa. Na zdjęciu „starszy” mistrz po otrzymaniu dyplomu i nagród książkowych dzieli się swymi radościami spostrzeżeniami z najmłodszym absolwentem kursu Czesławem Lichotą ZMP-owcem, który wyróżnił się dobrym zachowaniem i pilnością w nauce.

Powiększyła się kadra instruktorów bokserskich

Jakim celem służy sport w Polsce Ludowej? Wy-chowaniu zdrowego i rado-ego człowieka, który jest sprawny do pracy i obrony — pada odpowiedź na egzaminach instruktorów bokserskich.

31 uczestników z całego kraju skupił kurs organizowany przez CRZZ, a prowadzony przez ob. Tulińskiego, odbyty w Poznaniu na Wojew. Ośrodku Szkolenia Sportowego.

Wśród absolwentów wyróżnił się tak wzrostem, wagą jak i wiadomościami „mistrz dyszla” Stanisław Piłat ze Spójni (Nowy Tomys), wielokrotny reprezentant barw Polski. Dorównał mu górnik Okruszkiewicz z Radzionkowa.

Jeden z najmłodszych kursistów — Czesław Lichota (Włóknarz Radom) dał celujący przykład, zachowując się i pilność w nauce, będąc wzorem ZMP-owca.

Młoda kadra Instruktorów przeszkolona teoretycznie i praktycznie stawia sobie za cel upowszechnienie sportu bokserskiego tę płac szkodliwych zakusów cił-tarności. Propagandę boksu kursistów rozpoczęli dwoma wyjazdami do LZS-u w Puszczykowie i Rogowie, gdzie w walkach pokazowych zaszczepili „bakcyła

bokserskiego” wiejskiej młodzieży.

W radosnym nastoju absolwenci przyjęli dyplomy i nagrody książkowe z rąk przewodniczącego WKKF — Szalaty. Na uroczyste zakończenie kursu przybyli: przedstawiciel Państw. Stacjonar. sekretarz WKKF — Szalaty, delegatka ZW ZMP — Maria Binkowska. (klc)

Klask

Drodzy przyjaciele z Lu-dowego Zespołu Sportowego w Kaźmierzu w powiecie szamotulskim. Doszły nas wieści, nie bardzo o Was pochlebnie świadczące. Co prawda zdobyliście i miejsce w powiecie. Lecz skoro ten sukces przewrócił Wam w głowie to, przynajmniej, kłopotliwie wystawia Wam to świadectwo.

Zachowujcie się na boiskach całego powiatu niegodnie, nie tak, jak powinniście zachować i prawdziwie sportowcy i to nie bez winy Waszego kierownictwa, które pobliża i toleruje Wasze wybryki.

Drodzy przyjaciele z LZS w Kaźmierzu. Za-wróćcie ze złej drogi. Uzasadnicie swój mistrzowski tytuł, występując godnie na boisku. Naprawcie błędy.

Czekamy na lepsze o Was wieści. Zyczymy Wam powodzenia w sporcie, pracy i niecierpliwie czekamy na zmianę Waszego postępowania. (now)

Pracownicy poszukiwani

Kierowców I kat. — Dieslowców, stałych pracowników fizycznych, dozorców przyjmie „Spedytor”, Poznań, ul. Dąbrowskiego 89.

K1693
Tokarzy, ślusarzy i robotników poszukują Zakłady Produkcyjne im. „15 Grudnia” w Poznaniu — Starołęce. Mieszkania w przyszłości będą zapewnione, dojazd do miejsca pracy samochodem firmowym z Głównego Dworca. K1687

Samodzielnego gospodarza z własną pomocą do prowadzenia gospodarstwa szkolnego o obszarze 10 ha, oraz dwie rodziny stałe na Ośrodek Szkolny zaraz poszukuje Państwowe Liceum Hodowlane Środa Wlkp. Ośrodek Szkolny Rjewo. K1709

Kucharki na 100 osób poszukuje zaraz Zakład Opiekuńczy w Rzepczynie pow. Białogard. — Mieszkanie w zakładzie. Wynagrodzenie w/g umowy. K1718

Planistę(kę) z dokładną znajomością księgowości przyjmie zaraz Spółdzielca Wytwórnia Chemiczna w Śródmieściu. Wnioski z życiorysem oraz odpisami świadectw składać w Biurze Ogłoszeń „Prasa” Poznań, dla K1713.

Księgowego, kontystę, kalkulatora zatrudni natychmiast Odełwina Zeliwa i Metali Kolorowych, Sulęcín. Warunki według umowy zbior., mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste wzgl. piśmienne przyjmuje Dział Personalny. 9161

Komunikaty

Z okazji przygotowań do Wystawy Drobnej Wytworczosci, która odbędzie się w Parku Targowym w dniach od 22 września do 15 października br. Park Targowy zostanie zamknięty dla publiczności w dniach 14, 15 i 21 bm. K1730

Rektorat Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu podaje do wiadomości studentów, iż egzaminy semestralne trwają do 30 września br. i odbywają się zgodnie z ogłoszonymi przez Dziekanat planami egzaminów. Wzywa się studentów do dopełnienia obowiązku egzaminacyjnego. K1724

Wolne posady

Pomoc domowa z gotowaniem i referencjami do młodego małżeństwa potrzebna. Poznań, Saperska 43. parter. 125453

Pomoc domowa potrzebna (pół służbowy). Poznań, Krasieńskiego 10. m. 1. 124783

Pracownice do wytwórni lalek powyżej lat 18 potrzebne. Wytwórnia Lalek, Poznań, Mickiewicza 15, w podwórzu 125553

Do pracy domowej i cerowania potrzebna na wyjazd. — Oferty Głos Wlkp. dla 125743

Gospośia uczciwa potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 5, m. 11, lewe schody. 125173

Gospośia samodzielną potrzebną zaraz. Poznań, Kniewskie. go 25, m. 3 (Limanowskiego). 125283

Szuka posady

Starsza pomoc domowa z gotowaniem szuka posady. Oferty Głos Wlkp. dla 9075.

Osobiste

Ob. Franciszka Maciejewskiego zamieszkałego w Puszczykowie, ul. Poznańska przeprasza. Piotr Gagat, Puszczykowie, ul. Poznańska 13. 12561

Za długi i czynny mego byłego m. za Bogdana Fikowskiego z Gniezna, zam Gdynia, Świętojańska 23 m. 16. nie odpowiadam. Oszczerstwa i szkody mego imienia będę ścigał sądownie. Danuta Fikowska. 9002p

Sprzedaże

Wiertarkę małą, stojącą w dobrym stanie, z motorkiem 220 V oraz 2 małe praski — ręczne, sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 125693.

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7—16.30, w soboty do 14.30 w Poznaniu przy ulicy Gen Świerczewskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Fredki do sprzedania. Wiadysław Kupś, Trzcińska Lubuska Żeromskiego 9. 8853p

Samochód 3-tonowy, w bardzo dobrym stanie na chodzie — sprzedam. Borowicz, Poznań, Wroniecka 14. 124903

Fortepian krótki, szafek, biuroko sprzedam. Michalski, Poznań, Kościuszki 76, od 18. 125473

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 12, m. 8. 125463

Deski podłogowe, westfalke sprzedam. Adres w sądzie Głos Wielkopolski nr 125423

Wille wolnym mieszkaniem (Osiędu Warszawskim) sprzedam. — Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 125413

Lisa srebrnego sprzedam. Adres w sądzie Głos Wlkp. nr 125393

Zegar ścienny Beckera sprzedam. Poznań, Rynek Łazarski nr 10 m. 3. 125363

Maszynkę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 60 (sklep). 125353

Dogę duńską (arlekin) sprzedam. Poznań, Jeżyce, Wawrzynca 23, m. 12. 125323

Sypialnie używane, 3 pokrowce pluszowe, obraz św. ty — sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 26, m. 7, od godz. 11 do 16. 125543

Futro czarne sealowe, blam nowe, p. zimowe, sprzedam. — Poznań, Rokossowskiego 54, m. 14, tel. 64-09. 125873

Barak mieszkalny, smole, ję-pik, beczki żelazne, sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 125523

Maszynę Overlock — Singer sprzedam. Poznań, Fabryczna nr 37, m. 21, od godz. 15. 125683

Maszynę szycia, silną (okrągłą), dobrą, sprzedam. Poznań, Żydowska 15/19, m. 6a. 125773

Kurtkę sealową, 3/4, sprzedam. Poznań, tel. 529-77. 125663

Rower męski sprzedam. Poznań, Łazienna 1, m. 8. 125733

Kanapę biuroko sprzedam. Poznań, Lubeckiego 9 (Ostrów), od godz. 18—20. 9074p

Parcelę 1500 m² Puszczykowską, 2300 m², opłotowaną, 900 m² opłotowaną, Dęboc, wille koło Opory, oraz kilka kamienic sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 125203

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Kolejowa 18, m. 3. 125243

Wózek koszykowy dziecięcy sprzedam. Poznań-Główna, Średnia 14, m. 2. 125253

Radio Liput, uniwersalne, 8-lampowe, 850 zł, sprzedam. Adres w sądzie Głos Wielkopolski nr 125273

Tapczany stałe na składzie. Tapicernia Pfeil, Poznań, Małackiego 33. 125063

Dom wolnym mieszkaniem, ogrodem, kamienicą składami, parcelę willową, zabudowaną, sprzedam. Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38. 125163

Parcelę Parcelę Parcelę — Pieknie położone, tanio sprzedaje: „Union”, Poznań, Nowo-wiejskiego 9. 125073

Deski podłogowe oraz luty drewniane, nowe, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 35, m. 4. 125003

Kase ogniotrwałą sprzedam. Poznań, Alfreda Lampe 19, ślusarnia. 125103

Kupna

Dom 1-rodzinny od właściciela powiecie poznańskim, blisko stacji kolejowej kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 125303

Barak duży lub mały spiesznie kupię. Poznań, Szlagowska 39, m. 2. 125793

Kupimy każdą ilość: azotanu baru, węgla baru, oraz aluminum w proszku. Oferty kierować: „Merkury” Kraków, ul. Stradom 10, tel. 566 15. K1628

Parcel, will, kamienic dla pow. ważnych reflektantów poszukuje Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 125213

Samochód małodrożowy, w dobrym stanie, kupię. Wadomość: Poznań, tel. 65-35. 125293

Złoty zegarek, bransoletę, sygnet, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 125033

Parcelę do 1000 m², Puszczykowską, Mosinie od właściciela kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 125123

Handlowe

Kawa — Palarnia, Poznań, ul. Szewska 7. Upalamy, mielimy każdą ilość. 119443

MASZYNE DO PISANIA

z długim walkiem

wynajmie wzgl. kupi—

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Roboty Inżynierskie, Oddział 3, — Poznań, Świętosławska nr 12. K1712

Ciekawe artykuły

piękne zdjęcia, dużo humoru

W TVGODNIKU AKTUALNOŚCI PRZE KROJ

2630a

Witold Preibisz

b. naczelnik Wydziału Finans. Wlkp. Izby Roln. st. radca Państw. Instyt. Nauk. Gosp. Wiejsk.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążone żona, dzieci i rodzina

Poznań, Dąbrowskiego 17. 126453

„Referat Socjalny przy Spółce Transportowej w Kaliszu nie opłaca utrzymywania w przedszkolu 6-letniego synka szofera Z. Gągala — mimo że się do tego zobowiązał? ... w restauracji nr 3 PSS w Lesznie znaleźć można w sosie włosy długości 20 cm, może są tepe, a w lodach kawałki pestek od śliwek? ...pociąg osobowy kursujący w godzinach rannych na linii Wronki—Oborniki Wlkp. często spóźnia się, wskutek czego robotnicy i młodzież szkolna nie mogą zdążyć na czas do swych zajęć? ...pociąg osobowy na trasie Wolsztyn—Leszno posiada tylko jeden wagon szkolny, mimo że na tej linii dojeżdża ok. 100 uczniów? ...obok dworca kolejowego w Porąbku (pow. Nowy Tomysł) tuż przy składnicy drzewa znajduje się napis: „Sprzet przeciw Pożarowy? Czyżby zmieniono pisownię? ...białe koperty listowe w zielonogórskim PDT sprzedawane są w cenie po pięć groszy za sztukę, zaś identyczne koperty w sklepie papierniczym MHD przy placu Bohaterów Stalingradu po sześć groszy?

co słychać

W LESZNIE

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Radzie Miejskiej Leszna projektuje stworzenie sekcji artystycznej. Zadaniem jej będzie krzewienie muzyki, śpiewu, tańca oraz organizowanie występów teatralnych.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożyców w trosce o nowe kadry fachowców dla przedterminowego zrealizowania planu 6-letniego, urządza w swoim punkcie szkoleniowym 8-miesięczny kurs na czeladników piekarskich, który rozpocznie się w końcu bm.

Zarząd Cechu Rzemieślniczej Branży Włókienniczej w Lesznie otworzył ostatnio Poradnię Techniczną, która mieści się przy ul. Siwoniańskiej nr 11. Poradnia pod kier. ob. Wojciechowskiego czynna jest codziennie, prócz soboty i niedzieli.

Zaopatrywanie ludności miasta w węgiel odbywa się sprawnie i planowo. 100 procent mieszkańców otrzymało już należny węgiel w ilości 500 kg. Obecnie dostarcza się węgiel z dekady pierwszej raty drugiej części, również po 500 kg. (R)

Przeprowadzana w niedzielę kwesta uliczna przez członków Stronnictwa Demokratycznego na rzecz SFOS dała dobre wyniki. Zebrano ogółem 1571 zł 77 gr. W akcji tej wyróżnili się L. Szrebrowski i E. Gierliński. (R)

MIK

8 miesięcy ciszy

Spokój i cierpliwość uważane są od dawna przez całą ludność za piękne i naśladowania godne cnoty. I na odwrót — popędliwość i niecierpliwość skłonną jesteśmy zaliczyć do raczej brzydkich cech charakteru. Dlatego z pełnym uznaniem należy odnieść się do postępowania Wytwórnicy Fotochemicznej „Alia” w Bydgoszczy. Jej spokój i cierpliwość mogłyby być wzorowe dla wielu innych instytucji. Przykłady? W tej chwiliżecze: W styczniu br. nasz czytelnik ob. Zb. Grzegorski z Poznania (ul. Dzierżyńskiego 68) wysłał do „Alia” reklamację w sprawie uszkodzonego filmu „Ultrapan” z prośbą o wymienienie nie nadającej się do życia błony. „Alia” jednak zachowała całkowitą spokój i nie odpowiadała. W dniu 8 lutego ob. Grzegorski zamontował ponownie „Alia” zachowała spokój. Zdetonowany klient poprosił „Głos” o interwencję. „Głos” w rubryce „Pilne” w dniu 22 kwietnia zapytał „Alie”, co jest z piśmem ob. Grzegorskiego. „Alia” zachowała spokój. Klient powtórnie zwrócił się do redakcji z prośbą o

interwencję. „Głos” powtórnie (w dniu 8 maja) zamontował na swych łamach bydgoską wytwórnię. Ale „Alia” zachowała spokój i... zachowuje go do dnia dzisiejszego, tzn. już od 8 miesięcy. Powiedzieć sami, czy jakakolwiek inna instytucja miałaby tyle cierpliwości? Klient pisze, gazeta publicznie wzywa — a „Alia” nic. Czysta. Powaga. Biłogostan. — „Tylko bez nerwów!” — myśli na pewno pracownik, przyjmujący te wszystkie listy i odkłada je do pekaty lezki. „Uwzględnić reklamację lub udzielić klientowi odpowiedzi? — A po co? Co nas obchodzi jeden z nabywców filmu małoobrazkowego „Ultrapan”? Odpowiedzmy „Alie”: Jeśli was kupujący nie nie obchodzi, to źle! Bardzo źle. Nasuwa się tu porównanie z nosem i tabakierką. A poza tym — istnieją też podobno jakieś przepisy o obowiązku reagowania na notatki prasowe, prawda? Spokój i milczenie w tym wypadku na pewno nie jest cnotą. Warto się nad tym, proszę „Alie” zastanowić...



Rysunek przedstawia fragment poznańskiej trasy P—P, wielkiej magistrali, która w najbliższych latach planu 6-letniego przetnie nasze miasto z południa na północ, łącząc nową linią komunikacyjną Oborniki z Puszczkówką. Na szkicu na pierwszym planie widać z prawej

strony kościół św. Marcina, z lewej przyszy gmach instytucji handlowych, który stanie na narożniku ul. Armii Czerwonej i poszerzonej al. Marcinkowskiego. W głębi odbudowująca się Biblioteka Raczyńskich. Część ul. Piekary, której wylot widzimy na rysunku przeobrazi się w odcinek nowej trasy P—P.

Spotkamy się na trasie „P-P”

Nowa arteria komunikacyjna Poznania

Z POŁUDNIA NA PÓŁNOC

Jak widać z planów wykonywanych już w pracowni urbanistycznej przy Prezydium MRN, przebiegać ona na terenie Poznania ul. Lwowską (pomiedzy torami kolejowymi a Wartą), następnie Dolną Wildą do ul. Marchlewskiego, gdzie skrzyżuje się z projektowaną trasą W—Z. Następnie pomieści browarem i zachodnimi zabudowaniami ul. Dzierżyńskiego, przedostanie się na dawny cmentarz ewangelicki, ukośnie przetnie ul. Piekary, by koło kościoła św. Marcina połączyć się z al. Marcinkowskiego. Trasa P—P bieć będzie dalej ul. Działową, między kościołami garnizonowym i św. Wojciecha, przez pl. Niepodle-

Celem usprawnienia przejazdu przez Poznań projektuje się wybudowanie arterii komunikacyjnej, przecinającej nasze miasto z południa na północ — trasy P—P. Będzie to wspólna ulica o dwóch chodnikach, dwóch jezdniach i wydzielonym torowisku tramwajowym z południa na północ.

głości i następnie w kierunku ul. Obornickiej.

40 METRÓW SZEROKOŚCI

Trasa P—P jest o tyle łatwa do zrealizowania, że przebiegać będzie przeważnie ulicami obecnie niezabudowanymi, dzięki czemu uniknie się burzenia wielu domów mieszkalnych. Jedyną zabudowaną odcinek to al. Marcinkowskiego. Tutaj sprawa nie napotka trudności, gdyż Aleje te posiadają już obecnie przepisana dla trasy szerokość ok. 40 m.

Wzdłuż tej nowej ważnej arterii komunikacyjnej powstaną szereg ważnych obiektów jak: Biblioteka Raczyńskich, Szkoła Plastyków oraz nowe skrzydło Muzeum Narodowego przy al. Marcinkowskiego. Po wschodniej stronie obecnej ul. Dolna Wilda odcinek ul. Dzierżyńskiego park sportowy ZS Stal, a niżej na południe — Park Ludowy przeznaczony na zabawy i festyny.

TRAMWAJ Z OBORNIK DO PUSZCZKÓWKA

Oczywiście — budowa tej magistrali pociągnie za sobą konieczność uruchomienia nowych linii komunikacyjnych. Część trasy, od ul. Marchlewskiego na północ aż do samych Obornik będzie obsługiwana przez tramwaj, który dzięki temu będzie mógł

Pusta fabryka

W Sreńm istniała dawniej garbarnia, która została zlikwidowana przez prywatnego przedsiębiorcę. Po niej stoi od dłuższego czasu wolny i dość obszerny budynek fabryczny, którego nikt nie użytkuje. Byłoby bardzo wskazane, aby właściwe instytucje gospodarcze zajęły się tą sprawą. Można by przecież wznowić produkcję uruchamiając tam np. spółdzielczy warsztat wyprawiania skór futerkowych lub jakieś inne przedsiębiorstwo. (Kasz)

być zlikwidowany na odcinku wąskiej ul. Dzierżyńskiego od przyszy trasy W—Z do Placu Wiosny

Ludów. Od ul. Marchlewskiego, Dolna Wilda i dalej w kierunku Lubonia. Puszczkowska i Puszczkowska — kursować będzie przyspieszony tramwaj dalekobieżny.

Trasa P—P poza ogólnym znaczeniem gospodarczym dla całego miasta odgrywa szczególnie ważną rolę jako arteria komunikacyjna dla nowopowstającego osiedla dębickiego. (Bur)



Szkolna przychodnia dentystyczna w Miejskim Ośrodku Zdrowia w Gnieźnie przeprowadziła w ub. roku szkolnym badanie 6.140 uczniów kl. I—V gnieźnieńskich szkół podstaw. Personel przychodni, dzięki podjętym zobowiązaniom, przekroczył ramy planowego leczenia i odczytał opieką dentystyczną wszystkie szóste klasy szkół podstawowych w Gnieźnie. W wyniku tego zlikwidowano próchnicę zębów. W bież. roku szkolnym leczeniowo to zostanie rozszerzone i obejmie całą młodzież szkół podstawowych od 1 do 7 klasy. (yk)

„Hodowla” kurzu

Przy ulicy Gen. Świerczewskiego 12 w Ostrowie znajduje się gablotka informacyjna SP i ZMP, która nie spełnia jednakże należycie swojego zadania. Już od kilku miesięcy wiesz tam „Tablice norm na BSPO — stopień młodzieży i SPO — pierwszy stopień”, które pod długotrwałym działaniem kurzu (kilka miesięcy) zmieniły swój kolor z białego na czarny. Nie wiadomo czy gablotka ta przeznaczona jest na specjalną „hodowlę” kurzu, którego widokiem mają się upajać oświatowicze? (m. i.)

Teatry

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”
POLSKA — g. 19 „Zemsta”
NOWY — g. 19 „Zwyczajna sprawa”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”
MŁODEGO WIDZA — g. 17 „Osiem lalek i jeden miś”
Kina
APOLLO — g. 16 18 i 20 „Wesołe kumoszki z Windsoru” (od lat 14)
BAŁTYK — g. 15 — „Śpiewak nieznan” (od lat 14), g. 17 i 20 „Hamlet” (od lat 8)
MUZA — g. 16 18 i 20 „Sekretarz Rejkomu” (od 1.7)
RIALTO — g. 16 18 i 20 „Wędrowni

Nowoczesna rozlewnia piwa powstaje w Kaliszu

Kalisz może poszczycić się dużymi osiągnięciami na odcinku odbudowy i rozbudowy. Po rozbudowie Zakładów Dzielniarskich, Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, Zakładów Przemysłu Drzewnego, Kaliskiej Fabryki Fortepianów i innych przystąpiono do ukończenia olbrzymiego elewatora zbożowego dla PZZ. Równocześnie Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane — Zarząd Budowlany nr 4 rozpoczęło prace przy budowie nowej rozlewni piwa dla Ostrowskich Zakładów Piwowarsko-Słodowniczych.

POM w nowych pomieszczeniach

Pierwszy na terenie powiatu gnieźnieńskiego POM miał początkowo swoją siedzibę w Kiszewie, skąd przeniesiony został do Klecka, gdzie znalazł bardziej odpowiednie pomieszczenia. Wraz ze stałym postępującym rozwojem POM-u zaszła potrzeba rozbudowy warsztatów i szop dla coraz liczniejszego taboru. W bież. roku przystąpiono do budowy dużych warsztatów i szop oraz specjalnego budynku mieszkalnego dla personelu technicznego. Prace te ukończone zostaną do końca bież. roku. W najbliższym czasie podjęte zostaną również prace przy rozbudowie pomieszczeń dla drugiego POM-u w powiecie w Witkowie. (aw)

Gniezno na 95%

Na ostatnim posiedzeniu M. R. N. w Gnieźnie szczególnie dużo miejsca poświęcono gospodarce komunalnej, a zwłaszcza kwestii remontów kapitałnych, które są już na ukończeniu. Na 62 projektowane remonty, wykonano do końca sierpnia 59, a więc 95%.

Jak wykazała kontrola, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane wykonujące remonty, w licznych wypadkach wykonało je powierzcownie, o czym świadczą skargi ze strony ludności i co potwierdziła również inspekcja NIK-u. Koniecznym więc jest, aby styl pracy MPRB uległ zasadniczej zmianie. (aw)

GAŁY NARÓD buduje WARSZAWĘ

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

czarodzieja” (od lat 8)
WARTA — aktualności g. 11 i 12; młodzieżowe g. 14 i 16 „Oni mają Ojczyznę”, g. 18 i 20 „Tragiczny pościg” (od lat 18)
LETNIE — g. 16 18 i 20 „Cyryk” (od lat 10)
METALOWIEC — g. 20 „Córka marynarza”
PIAST — g. 18 i 20 „Śmiały ludzie” (od lat 7)
KINO W PUSZCZKÓWKOWIE — g. 19 „Ulica Graniczna” (od lat 14)
Wystawy
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielko-

Cały obiekt podzielony będzie na trzy części: produkcyjną, administracyjną oraz garaż i wozownię. Główny budynek produkcyjny o kubaturze 5.400 m³ doprowadzono już do parteru. Obecnie przystąpiono do budowy stropów i nawelacji całego terenu. Nowością zastosowaną przy budowie tego wspianego gmachu będzie dach stalowo-ceramiczny o kształcie lukowym. Prace postępują w szybkim tempie dzięki zastosowaniu trzymianowego systemu. Wśród realizatorów tego dużego ośrodka przemysłowego wyróżnia się brgada Mieczysława Kaczewskiego w składzie 7 osób, osiagająca przy robotach ziemnych średnio od 250 do 300 proc. normy, oraz grupa betoniarzy Józefa Frontczaka, wykonująca 150 do 180 proc. normy.

Na skutek umiejętnego wykorzystywania materiału uzyskują się poważne oszczędności. Np. przy szalowaniu stropów używa się desek z rozbiórki, które służyły już do tego celu 12 razy. Poza tym wszystkie odpady drzewne są sortowane i układane w stłapie, aby mogły być użyte przy dalszych pracach. (B)

14 KRONIKA wrzesień

PIĄTEK
Bernarda Cypriana
Święto:
w.: 5.23
z.: 18.13
Księżyc:
w.: 17.42
z.: 3.37

Dziś: Rano lokalne zamglenia w ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie. Temperatura maksymalna od +26 st. C do +32 st. C. Słabe wiatry zmienne przeważnie z kierunków południowych.

— o —
Dyżur pełni: Państw. Szpital Klin. im. Pawłowa chirurgii i interny, ul. Długa 1/2
Pogotowie P. C. K. — 6666
6667
Straż Pożarna: 1888, 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.
REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II piętr.) na rożniku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62-70 i 64-75; dział miejski 79-88; dział depeszy 64-75; nocny (drukarnia) 64-72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalnie zł 12.15; półrocznie zł 24.30. Tel. prenumeraty 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro O. ogłoszeń RSW „PRASA”, Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3 Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220.110. Biuro czynne od godz. 7—16.30; w soboty od 7—14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Placzone: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-2—13347
rywkowa, 16.10, 16.20, 17.15, 18.25
opera Donizetti'ego „Don Pasquale”, 20.30 — masowy, 21.15, 23.10 z Budapesztu
Inne audycje:
5.10 — dla wsi, 14.30 — fragment powieści J. Korzeniowskiego pt. „Spekulant”, 15.30 dla świetlic dziecięcych, 15.50 — recenzja, 16.45 — oświatowa pt. „Zelazobeton”, 17.05 reportaż, 18 — nowości poetyckie — wiersze młodych poetów, 9.20 — Miesiąca Budowy Warszawy 19.25 muzyka i aktualności, 19.50 — dla wsi „W zlewni mleka”, 21.45 — wspomnienia robotnicze, 22 — muzyka i aktualności
Sport:
20.26 — wiadomości, 22.30 — Spartakiada